

KULTUROTWÓRCZE ZDOLNOŚCI MŁODZIEŻY W SŁUŻBIE NOWEJ EWANGELIZACJI

Kultura była od zawsze wiernym towarzyszem ludzkiej historii, gdyż pojawiła się razem z człowiekiem, stanowiąc jego nieodłączny atrybut i wyjątkową specyfikę. Tylko człowiek potrafił uprawiać ziemię i kształtować, przemieniać siebie samego. Znanych jest wiele opisów dotyczących natury człowieka: *homo faber, ludens, orans* czy *ens cogitans, volens, adorans*. Wynika z tego, że człowiek w swej najgłębszej istocie jest bytem dynamicznym – egzystencją aktywną, której istotą jest tworzenie, czyli kultura. W jakim stopniu młody człowiek jest zdolny do syntezy ducha i materii? Czy potrafi uszlachetniać, duchowo rozwijać siebie, swoją myśl, swego ducha świadomie i dobrowolnie przelewać w wytwory, w tworzone dzieła, i tą drogą uzewnętrzniać bogactwo swego wnętrza, swoją wielkość i genialność? Czy katecheza potrafi wszczepić siły Ewangelii w samą istotę kultury młodzieżowej (por. CT 53) i jej formy? W jakim stopniu wartości kultury młodzieżowej można włączyć w dzieło ewangelizacji? Powyższe pytania będą tłem dla zagadnień dotyczących ewangelizacji kultury i inkulturacji Ewangelii.

1. Prymat wartości duchowych i znaczenie kultury w życiu społecznym

Człowiek żyje życiem naprawdę ludzkim dzięki kulturze. Życie ludzkie jest kulturą, gdyż dzięki niej człowiek odróżnia się i wyodrębnia ze wszystkiego, co istnieje w świecie widzialnym. Osoba ludzka żyje zawsze jakąś kulturą i to taką, która jest jej właściwa i która tworzy między ludźmi pewną więź, podstawę ich wzajemnej relacji do siebie, określa charakter międzyludzki i społeczny życia. Kultura jest tym, dzięki czemu człowiek staje się bardziej człowieczy, wchodzi w jeszcze większe bogactwo swojej egzystencji, dzięki czemu wartościuje, dokonuje wyborów, nabiera świadomości siebie, poszukuje nowych znaczeń

i sposobów wyrażania siebie. Nadaje więc ona wyższej jakości bytowaniu osoby, a także objawia osobę¹.

Człowiek, będąc twórcą kultury, tworzy dzieła i dziedziny wyrażające jego życie duchowe, wywołane rozumieniem rzeczywistości i wszystkimi nawiązanymi relacjami, których jest przyczyną lub odbiorcą. Człowiek jednak nie stwarza lecz tylko tworzy. Stwarzanie przysługuje Bogu, natomiast tworzenie jest przekształcaniem lub składaniem realnych bytów w nowe².

To ostatnie pojęcie kultury otrzymało mocne naświetlenie w doktrynie Soboru Watykańskiego II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podaje następującą definicję: „Słowem kultura w znaczeniu ogólnym określa się wszystko, za pomocą czego człowiek doskonali i rozwija różnorodne dary ducha i ciała, usiłuje dzięki poznaniu i pracy podporządkować swojej władzy świat, zaś przez postęp obyczajów i różnych instytucji czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności obywatelskiej, a na przestrzeni dziejów wyraża, przekazuje i zachowuje w swoich dziełach wielkie doświadczenia duchowe i pragnienia po to, by służyły rozwojowi wielu, a nawet całego rodzaju ludzkiego” (KDK 53).

Kultura zatem jest pewnym stylem życia wspólnotowego, które nie może się odcinać od transcendentnego wymiaru tych, którzy tworzą daną grupę ludzką. Ten wymiar zawiera warunki nieodzowne do tego, by traktować człowieka jako aktywny i pasywny zarazem podmiot kultury. Chcąc więc zmienić kulturę, trzeba koniecznie zacząć od zmiany konkretnego człowieka – jej twórcy³

Problematyka kultury zawsze inspirowała Karola Wojtyłę – Papieża Jana Pawła II. Doceniał on w pełni jej rolę, dlatego w 1980 roku, wygłaszając przemówienie w siedzibie UNESCO, powiedział: „Przyszłość człowieka zależy od kultury”⁴, a na Uniwersytecie Narodów w Hiroszynie stwierdził, że „prawdziwa kultura człowieka leży w głębi jego istoty”⁵. Natomiast w Gnieźnie, przemawiając do młodzieży podkreślił, iż „kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem

¹ M. Nowak, *Kultura jako wyzwanie i droga rozwoju pedagogiki*, w: *Pedagogika kultury*, red. J. Gajda, Lublin 1998, s. 166-167.

² M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków – Warszawa 1985, s. 6-7.

³ J. Velasco, *Osoba i kultura u Jana Pawła II*, w: *Osoba we wspólnotcie. Kościół Chrystusowy* (Kolekcja Communio 16), red. L. Balter, Poznań 2004, s. 119.

⁴ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO 2 VI 1980, w: Z. Adamek, *Elementy wiedzy o kulturze*, Tarnów 2001, s. 165.

⁵ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność nauki i technologii*, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986, s. 102.

człowieczeństwa, jest właściwością człowieka”⁶ Powyższą ideę rozwinął w Leuven: „Kultura jest, by tak rzec, domem mieszkalnym człowieka; ona naznacza jego zachowanie i styl życia, a nawet styl zarządzania mieszkaniem i ubierania się, sposób pojmowania tego, co piękne, pojmowania życia i śmierci, miłości, rodziny i zaangażowania, przyrody, swojego własnego istnienia, życia we wspólnocie ludzi, pojmowania Boga”⁷ Z powyższych wypowiedzi wynika, że Papież silnie akcentował sens personalistyczno-aksjologiczny kultury, a zarazem wskazywał na jej społeczny wymiar.

Roman Ingarden wypowiadał opinię, że zrębem i osnową personalnej kultury są wartości wyższe: poznawcze, moralne i artystyczne. Stanowią one zbiór wartości, które człowiek sobie ustala i usiłuje realizować, a nawet do ich realizacji czuje się swoiście powołany. Dopiero kiedy człowiek wytwarza rzeczywistość, która ucieleśnia w sobie wartości dobra, piękna, prawdziwości, dopiero kiedy człowiek pozostaje w swoim życiu na służbie realizowania owych wartości, wtedy osiąga swe właściwe człowieczeństwo i stanowiące o jego człowieczeństwie posłannictwo⁸.

Jan Paweł II podkreślał, że żadna zmiana społeczna nie stanowi prawdziwego ubogacenia ludzi, jeśli dokonuje się kosztem wartości duchowych. Jeżeli materializm, chęć zysku, egoistyczne dążenie do bogactwa lub władzy zajmie miejsce wartości, takich jak: troska o innych, solidarność i dostrzeganie Boga, rozwój będzie jednostronny i niepełny. Samo nagromadzenie dóbr i usług, nawet z korzyścią dla większości, nie wystarcza, by urzeczywistnić ludzkie szczęście. Dostęp do wielorakich rzeczywistych dobrodziejstw, dostarczanych przez naukę, technikę, informatykę, nie przynosi wyzwolenia spod różnych form zniewolenia. Człowiek wtedy bardziej „posiada” niż „jest”⁹

Owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy „być” a „mieć”, podkreśla, że kultura pozostaje w istotnym powiązaniu z tym, kim człowiek jest. Natomiast jej związek z tym, co człowiek ma, jest wtórny i całkowicie względny. Cokolwiek człowiek posiada, o tyle jest ważne dla kultury, o ile może on przez to pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich wymiarach

⁶ Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni dziedzictwu*, w: *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979, s. 54.

⁷ Jan Paweł II, *Bądźcie świadkami prawdy i miłości*, w: *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 286.

⁸ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1982, s. 24.

⁹ Por. Jan Paweł II, *List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli, 20 V 1982*, w: *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 161.

swojego bytowania¹⁰ W przeciwnym razie człowiek będzie w dalszym ciągu haniebnie wyzyskiwał człowieka, narzucając mu okrutne jarzmo interesów czy ideologii.

Polski Papież sugerował kulturę ducha jako formę myślenia i kochania, dzięki której człowiek wznosi się ku swej najwyższej godności, jaką jest myśl uzewnętrzniająca się w swym najdoskonalszym darze, którym jest miłość. Tylko kultura służąca osobie ludzkiej zasługuje na miano prawdziwej kultury. Wszelkie kultury, które nie pełnią tej służby i odrzucają fundamentalne zasady poszanowania człowieka, Papież określił mianem „kultury śmierci”¹¹

Ponadindywidualne elementy składowe kultury to: język, tradycja, wspólna praca, etos, religia, sztuka, literatura. Tego rodzaju wartości są realizowane i upowszechniane przez mniejsze czy większe grupy społeczne. Podstawą więzi społecznej są powszechnie akceptowane i uznawane wartości, przyjmowane normy oraz zrozumiałe w określonym środowisku różnego typu symbole. Wszystkie te elementy stanowią międzypokoleniową, społeczną tradycję. Zawiera ona dwa istotne elementy: kontynuację dawnych wartości oraz rozwój nowych idei. Stanowią one o istocie, specyfice kultury i często nazywane są wartościami podstawowymi, naczelnymi lub centralnymi¹².

Każda kultura jest całokształtem wyjątkowych, oryginalnych, niedających się zastąpić wartości, gdyż tradycje i formy ekspresji narodu są najważniejszym źródłem i narzędziem, za pomocą którego naród może zamanifestować swą obecność w świecie. Tożsamość kulturowa jest stymulującym bogactwem, które rozszerza możliwości rozwoju ludzkiego, skłaniając każdy naród do tego, aby się posiłkował swą przeszłością i aby przyswajał takie elementy z zewnątrz, które są możliwe do pogodzenia z jego charakterem, i w ten sposób kontynuował proces swej kreacji¹³

Pedagogika kultury to takie uformowanie człowieka, aby wartościami umiał się dzielić z innymi. Podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność, ponieważ wychowanie – to o wiele więcej niż tylko proces kształcenia umysłu. W procesie wychowania znaczącą rolę

¹⁰ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, Ateneum Kapłańskie 75 (1983) nr 443, s. 78-79.

¹¹ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem*. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Rio de Janeiro, 1 VII 1980, w: *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 84-85.

¹² S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1996, s. 99-100.

¹³ J. Gajda, *Pedagogika kultury – optymalną szansą ratowania zagrożonych wartości humanistycznych*, w: *Pedagogika kultury...*, dz. cyt., s. 45.

odgrywają nie tylko nauki humanistyczne, ale zwłaszcza wychowanie etyczne i religijne. Religijna wizja człowieka może wprowadzić w kulturę prawo miłości jako budulec prawdziwie ludzkiej kultury. Skoro podmiotem i przedmiotem kultury jest człowiek, to jego kształtowanie jest najbardziej istotnym zadaniem¹⁴

Zadania wychowawcze, rozumiane jako ciągle stwarzanie podmiotowości, powinny być realizowane dwutorowo: poprzez kulturę i do kultury. Oparcia w wychowaniu przez kulturę Jan Paweł II upatrywał w duchowym dziedzictwie ludzkości, utożsamianym przez niego z chrześcijańskim nurtem kultury. Istotę wychowania do kultury dostrzegał natomiast w przekazywaniu dotychczasowego dorobku przyszłym pokoleniom dla zapewnienia ciągłości rozwoju ludzkości, wierności tym samym prawom, wartościom, zasadom¹⁵

Proces wychowania powinien zaowocować procesem samowychowania. Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy wychowanek ma uformowane „aksjologiczne wnętrze” Kultura duchowo-moralna nie może być narzucona z zewnątrz, lecz powinna być zinterioryzowana i wypracowana przez młodego człowieka. Pedagogika kultury zakłada personalistyczny model człowieka, personalistyczną aksjologię¹⁶

2. Geneza kultury młodzieży

Geneza kultury młodzieży ma swój początek w połowie XX wieku, kiedy się okazało, że młodzież nie chciała podejmować ról społecznych, desygnowanych jej przez dorosłe społeczeństwo, i odmawiała wejścia w świat dojrzałych obowiązków. W przeciwieństwie do swoich rówieśników z poprzednich stuleci, ta generacja skierowała swój bunt przeciw dorosłości¹⁷ Dawniej młodzi ludzie wyczekiwali momentu, w którym wezmą losy świata w swoje ręce – tym razem nie mieli takich aspiracji. Brak internalizacji wartości akcesu do „dojrzałości” był główną przyczyną fermentu wśród młodzieży i cechą odróżniającą wystąpienia młodych w połowie XX wieku od tych, które były udziałem poprzednich pokoleń.

¹⁴ Por. A. Zwoliński, *Dźwięk w relacjach społecznych*, Kraków 2004, s. 476-477.

¹⁵ A. Kaczor, *Pedagogika kultury w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Pedagogika kultury...*, dz. cyt., s. 87.

¹⁶ S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 116-117.

¹⁷ J. Wertenstein-Żuławski, *To tylko rock'n roll'*, Warszawa 1990, s. 21.

Sprzeciw wobec istniejącego *status quo* był siłą napędową wielu ruchów i organizacji w każdej niemal epoce, ale dopiero w połowie XX wieku sprzeciw ten o kontr-kulturowym charakterze, zgłoszony przez młodzież, nabrał takich rozmiarów, iż określono go „rewolucją”. Kultura młodzieżowa po raz pierwszy radykalnie przekroczyła wtedy granice nakreślone przez tradycję. Posługując się nieskrępowaną wyobraźnią, ruszyła na poszukiwanie własnych wartości, przemierzając nowe, ciekawe drogi, które niosły jednak spory ładunek społecznego, psychicznego, a także fizycznego ryzyka, o czym dramatyczne przekonano się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wraz ze wzrostem liczby narkomanów. Dorośli, ponad widoczną na pierwszy rzut oka dobrotliwą tolerancją wobec tej nowej kultury, zareagowali postawami autorytarnymi i krytycznymi, etykietując ją negatywnie. Tego rodzaju reakcje wzmocniły u młodych bunt, nieposłuszeństwo i coraz wyraźniej odwoziły ich od reguł oraz wartości dorosłego świata¹⁸.

Właśnie w tym okresie niektórzy historycy umieszczają narodziny kultury młodzieżowej, kładąc nacisk na zaangażowanie młodych na polu politycznym i społecznym. Rezultatem tego zaangażowania było między innymi: zwiększenie pluralizmu kulturowego, koniec panowania autorytaryzmu na polu wychowawczym, nowa mentalność ekologiczna, jaka rozprzestrzeniła się na całym świecie przede wszystkim dzięki ruchowi hipisów. Jednak najmocniejszym spoiwem kultury młodzieżowej, które dało silne poczucie przynależności i dumy nowemu pokoleniu lat sześćdziesiątych, była przede wszystkim muzyka. Stała się ona głównym językiem pokolenia, narzędziem porozumienia, kanałem łączności¹⁹

Bunt 1968 roku zrodził się jako spontaniczna, emocjonalna reakcja całego młodego pokolenia wobec świata dorosłych, jawiącego się jako sztywny, zamknięty, niezdolny ani do interakcji z młodymi, ani do przejścia oraz zintegrowania ich kultury. Rok ten był ważnym sprawdzianem poczucia jedności, osiągniętego przez młodych całego świata, i nabrał mitycznego charakteru dzięki emfazie, jaką media nadały najważniejszym wydarzeniom, takim jak okupacyjne strajki uniwersytetów czy starcia między studentami a policją w USA i w Europie. Był to zatem rok przełomu, rebelii, nowości, rok napięcia na całym świecie²⁰

¹⁸ Por. M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Lublin 1999, s. 7.

¹⁹ Por. M. Zambuto, *Generazione giovani. Avvenimenti, personaggi, miti, musica, moda dell'ultimo cinquantennio*, Milano 2003, s. 28-30.

²⁰ D. Miscioscia, *Miti affettivi e cultura giovanile*, Milano 1999, s. 23-26.

Począwszy od lat osiemdziesiątych zaczęto mówić o ruchu młodzieżowym, łącząc go coraz bardziej z różnego rodzaju lękami i niebezpieczeństwami młodości. Kultura młodzieżowa nie wkroczyła jednak w kryzys w stosunku do poprzednich dziesięcioleci. Wkroczyła za to na nowe drogi, kładąc nacisk na znaczenie jednostki w społeczeństwie, na codzienność tej jednostki oraz uznając za najwyższą wartość prawo do autonomii, pełnej wolności i realizowania jej we własny nieskrępowany sposób²¹.

Kolejne generacje młodzieży nie traktowały już swojej młodości jako przejściowej fazy w procesie przemienienia się dziecka w dorosłego, lecz odnajdowały w niej wartość samoistną. Młodość sama w sobie stała się kategorią społeczną. Chociaż emanacja młodości powodowała, że starsze pokolenia zaczęły częściowo przyswajać od młodzieży nowe wzory zachowań, to jednak naturalną konsekwencją buntu młodych były konflikty społeczne²². Kontestując struktury tworzone przez dorosłych, młode generacje bazowały na własnym pokoleniu, wyraźnie podkreślając swoją odmienność. Język, strój, fryzura, preferowany rodzaj muzyki były elementami obowiązującej mody, a co więcej; znakami rozpoznawczymi pokoleniowej wspólnoty oraz symbolami tę wspólnotę wiążącymi²³

Typowa dla okresu dorastania oscylacja między „ja” dziecięcym a „ja” dorosłym znajduje szerokie echo w różnych przejawach kultury młodych. Ich sposób ubierania się, tańczenia, pisanie, malowania itd. zawiera jednocześnie znaczenia uczuciowe i etyczne o charakterze dorosłym, jak i wszechmocne dziecięce fantazje. Tego typu dziecięce aspekty są obecne czasami jako tło w wytworach kultury młodzieżowej, a w innych przypadkach stanowią zasadniczą treść ich „orędzia”. Dorastający, tworzący kulturę, tworzą ją bezustannie, pracując w głębokiej umysłowej przestrzeni bliższej ciału, pragnieniu i uczuciom, aniżeli „czystemu rozumowi”. Ich język jest zatem mało racjonalny, a w zamian pełen znaczeń emocjonalnych, afektywnych, dlatego wolą oni komunikować swe przesłania tańcem, ubiorem, muzyką i rysunkiem, które pozwalają na swobodniejszą i pełniejszą ekspresję. Kanał werbalny, jakim posługują się młodzi, jest bogaty w ironię, sarkazm, mocne tony i jest bliższy poezji, niż zdradzającej erudycję przemowie²⁴

²¹ Por. M. Filipiak, dz. cyt., s. 9.

²² M. Chłopek, *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005, s. 35.

²³ M. Gwozda – E. Krawczak, *Subkultury młodzieżowe. Między spontanicznością a uniwersalizmem*, w: *Socjologia kultury*, red. M. Filipiak, Lublin 1996, s. 162.

²⁴ D. Miscioscia, dz. cyt., s. 29.

Od lat pięćdziesiątych odmiennosc pokoleniowa, która wcześniej wiązała się z wiekiem, oznaczała odmiennosc kulturowa. Jako biologiczny etap w procesie dochodzenia do dorosłości i realizacji własnego człowieczeństwa, miała ona przedtem charakter przejściowy, natomiast w połowie ubiegłego stulecia odmiennosc pokoleniowa stała się faktem kulturowym, trwałym, posiadającym ciągłość²⁵

Kultura młodzieżowa nieprzypadkowo zaistniała właśnie w połowie tamtego stulecia, uzyskując niespotykaną przedtem autonomię. Eksplozja demograficzna i odmłodzenie społeczeństwa, które nastąpiły na skutek wojny, sprawiły, że udziałem ogromnej grupy młodzieży stał się proces ilościowego i jakościowego wzrostu poziomu wykształcenia. Społeczeństwa rozwinięte przedłużyły etap dzielący dzieciństwo i dorosłość. Wykształcenie stało się wartością samą w sobie, a jego zdobycie zaczęło odsuwać na lata moment wejścia w dorosłość, a tym samym niejako spychać młodzież na margines życia społecznego. Sama młodość uzyskała także status wartości autotelicznej, niezależnie od funkcji, jaką ma do spełnienia w społeczeństwie zastanym i przyszłym²⁶

Jako źródło przemiany dotychczasowego charakteru relacji między-generacyjnych niektórzy uczeni wskazują na przyspieszenie cywilizacyjne. Inni akcentują znaczenie umasowienia oraz demokratyzacji kultury, dostrzegając w subkulturach młodzieżowych ich efekty²⁷

Kultura młodzieżowa jest jednak wypadkową rozwoju cywilizacyjnego, demograficznego i ekonomicznego, specyficznej sytuacji społecznej, a także osłabienia tradycyjnych wzorów i więzi. Jej specyfika została ukształtowana przez społeczne nieprzystosowanie młodzieży, a udział w niej stał się drogą zastępczą do uczestnictwa w życiu społecznym. Rozbieżność między sferą wartości deklarowanych a praktyką życiową dorosłych nie sprzyjała więziom: rodzice – dzieci, a wzmacniała więzi rówieśnicze. W ten sposób nastąpiła autonomizacja systemów wartości, co dało szansę na wyjście młodych spod wpływu tradycyjnych wzorów socjalizacji, których kierunek wyznaczały: praca, kariera i odpowiedzialność za rodzinę. Grupy młodzieżowe łagodziły rozdźwięk między uniwersalizmem dorosłego społeczeństwa a partykularyzmem rodziny, dając początek poczuciu wspólnoty i odrębności pokoleniowej²⁸

²⁵ M. Gwozda – E. Krawczak, art. cyt., s. 162.

²⁶ H. Łuczak, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994, s. 10-11.

²⁷ M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 101.

²⁸ Por. B. Misztal, *Grupy rówieśnicze młodzieży*, Wrocław 1974, s. 29, 56, 79.

Młodzież stanowi najbardziej aktywną społecznie grupę, osiągającą najwyższy wskaźnik kontaktów z poszczególnymi dziedzinami kultury. Miejscem, w którym dochodzi do prezentacji twórczości młodzieżowej, są między innymi: estrada, scena muzyczna, teatr amatorski, wystawy plastyczne, łamy czasopism²⁹

Charakterystyczną cechą kultury młodzieży jest jej odrębność w stosunku do innych podsystemów kulturowych, a także brak nawiązania do tradycyjnych motywów kultury europejskiej, takich jak: dążenie do utopii, idee życia aktywnego, kreatywnego, związki z kulturą śmiechu, karnawału³⁰, otwartość na inne kultury przy równoczesnej obronie prawa do autonomii, kontestacja głównego nurtu kultury, a nawet tradycje cyganerii, rewolucji oraz idee walki o sprawy niemożliwe. Główne wzory kultury młodzieżowej odnoszą się do gier między osobami, co wskazuje na jej antropocentryczność. Podstawowym parametrem kultury młodzieżowej jest zasada pokoleniowej rekrutacji twórców i użytkowników³¹

Cechą współczesnej kultury, a zwłaszcza kultury młodzieżowej, jest alternatywność obowiązujących hierarchii wartości oraz propozycja odmiennych zachowań polegających na ulepszaniu zastanego świata³². Według tej koncepcji, pojęcie alternatywności jest wyraźnie obciążone aksjologicznie: alternatywny – to dziwny, opozycyjny, inny. Te właśnie cechy przypisać można współczesnej kulturze młodzieżowej, w której uczestniczy młodzież dążąca do zmiany, a nie stabilizacji. Kultura młodzieżowa jest opozycyjna wobec instytucji takich jak: rodzina, szkoła, media, oraz wobec ogólnie przyjmowanego porządku ideologicznego i aksjologicznego. Funkcje, jakie pełni, polegają na dostarczaniu wzorów identyfikacyjnych, wskazywaniu zasad, formułowaniu sankcji, nadawaniu prestiżu. Kultura młodzieżowa tworzy i umacnia więzi grupowe, normy postępowania, umożliwia wymianę poglądów, kształtuje wiedzę młodego człowieka.

Istnieją trzy poziomy funkcjonowania kultury młodzieży. Na poziomie pierwszym kontakty międzyludzkie są pierwotne w sensie chronologicznym i w sensie elementarności. To w pierwotnych grupach

²⁹ E. Narkiewicz-Niedbalec, *Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej*, Zielona Góra 1997, s. 15.

³⁰ Por. J. Grad, *Problem karnawalizacji kultury współczesnej*, *Człowiek i Społeczeństwo* 22 (2004), 16.

³¹ E. Kołodziejek, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2005, s. 11.

³² Por. A. Siciński, *Alternatywność jako element współczesnej kultury*, w: *Spontaniczna kultura młodzieżowa*, red. J. Wertenstein-Zuławski, M. Pęczak, Wrocław 1991, s. 11.

naturalnych, takich jak: rodzina i grupa rówieśnicza, ma miejsce podstawowa inicjacja kulturalna, która wyprzedza instytucjonalne wprowadzenie w kulturę. Kultura młodzieżowa, kształtowana w grupach rówieśniczych, nie cechuje się trwałością charakterystyczną dla poziomu pierwszego, ponieważ jej twórcy oraz odbiorcy wyrastają z grupy rówieśniczej, bądź też odchodzą do innych grup. Ma jednak cechę powszechności związanej z kształtowaniem światopoglądu zbiorowego: autonomia grup, subkultur młodzieżowych oraz wyraźne przedmioty zainteresowania ich uczestników tworzą wyizolowane układy więzi społecznych. Komunikacja w kulturze młodzieżowej, w przeciwieństwie do układu pierwotnego, jest intencjonalna i refleksyjna. W pierwotnym układzie jest się niezależnie od swojej woli, natomiast przynależność do subkultury zawsze wymaga akcesu, co wiąże się często z symbolicznie opracowaną inicjacją³³

Drugi poziom kultury oparty jest na kontaktach bezpośrednich, ale realizowanych w kontaktach formalnych, zinstytucjonalizowanych. Pewne jego cechy można znaleźć w kulturze młodzieżowej: niektóre kategorie nadawców komunikatów kulturowych w kulturze młodzieżowej profesjonalizują się i przechodzą do kultury wysokiej, oficjalnej. Jest to awangarda artystyczna: muzycy, plastycy, poeci, wydawcy *fanzinów*, twórcy audycji telewizyjnych. We współczesnej kulturze młodzieżowej, inaczej niż w kulturze oficjalnej, odbiorca może być twórcą i nadawcą jednocześnie. Rola nadawcy jest przechodnia; może też być żywym medium czyli osobą-komunikatem dla treści kultury młodzieżowej, które wizualizuje poprzez ubiór, graffiti lub werbalizuje przez pisma, ulotki, okrzyki w czasie akcji ulicznych³⁴.

Dla trzeciego obiegu kultury charakterystyczny jest pośredni kontakt między nadawcą a odbiorą przy udziale środków społecznego przekazu. W tym układzie kultury odbiorcy są swobodniejsi niż w układach pierwszym i drugim, ponieważ – korzystając z mediów elektronicznych – nie są skrępowani relacją twarzą w twarz. Media, za pośrednictwem, których realizuje się ten poziom kultury, to przede wszystkim internet i telefony komórkowe. Kontaktowanie się uczestników tej kultury za pomocą internetu, smsów czy wydawnictw drukowanych nie odbiera uczestnikom komunikacji swobody w roz-

³³ B. Fatyga, *Trzy obiegi kultury*, w: *Dzisiejsza młodzież*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Warszawa 1997, s. 216-218.

³⁴ B. Fatyga, *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa 1999, s. 97.

poczynaniu i zaprzestawaniu odbioru. Odbiorca kultury oficjalnej dysponuje ograniczonymi środkami, by wyrazić reakcję na przekazywane treści. Tymczasem w kulturze młodzieżowej ekscesy w czasie koncertów, czy nieparlamentarne słownictwo na łamach *fanzinów*, są oznaką zaangażowania. Zróżnicowanie form kontaktu w kulturze młodzieżowej nie podporządkowuje się regułom technologicznym ani aksjologicznym. Komunikacja, np. w *fanzinach*, tworzona przez uczestników opisywanych wydarzeń, przebiega przeważnie wedle wzorów odtwarzających bezpośrednio spotkanie, a nie według wzorów zinstytucjonalizowanego dyskursu prasowego³⁵

Kultura młodzieżowa tworzy zatem całkiem nową jakość, osobny model funkcjonowania kultury, nie jest jednak ani marginesem, ani wstępem do kultury wysokiej.

Posiadanie pewnej kultury daje dorastającym przede wszystkim wyraźniejszą tożsamość i poczucie bezpieczeństwa, gdyż jawi się im jako ogromny drogowskaz, który na pewnym nieznanym i wrogim terytorium popycha ich do patrzenia z ufnością na przyszłość i ukierunkowuje ich na ściśle określone ścieżki etyczne. Pomaga im zatem wyjść z poczucia pustki, znudzenia i apatii, charakteryzującej niekiedy okres dorastania. Znak, jakim jest kultura, umożliwia te skomplikowane emocje – innymi słowy: pozwala lepiej je poznać i zrozumieć. Ten znak kulturowy pozwala na komunikację duchowych stanów innym. Uczucia nieprzystawalności, lęku i smutku, typowe dla dorastania, zamienione na orędzie kulturowe, łagodzą swój negatywny ładunek emocjonalny, gdyż podmiot może lepiej ukierunkować się na ich wnętrze i – jeżeli będzie to konieczne – może zdystansować się do nich, posługując się wskazówkami i sugestiami kultury, do której przynależy³⁶

Dzięki kulturze młody człowiek sam siebie tworzy i formuje. W dziełach kultury i przez nie się wypowiada. One są znakami jego wnętrza, jego ducha, jego myśli i natury. W niej bardziej niż w czymkolwiek innym wyraża on siebie – wyraża dla siebie i dla innych, dając świadectwo swego życia duchowego³⁷

Młodzi bardzo często stawiają sobie za cel polepszenie świata, mając do dyspozycji wszystkie przedmioty kulturowe, reprezentujące ich pragnienia, uczucia oraz najbliższe ideały – zwłaszcza braterstwa,

³⁵ Por. B. Fatyga, *Antropologia młodzieży; stara subdyscyplina – nowa metodologia?*, Łódzkie Studia Etnograficzne 35 (1996), 57-69.

³⁶ D. Miscioscia, dz. cyt., s. 30.

³⁷ Por. K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, Znak 16 (1964) nr 10, s. 1154.

niewinności, fantazji i spontaniczności. Kultura, potrafiąca przyjąć, dowartościować oraz zintegrować wszystkie bodźce, manifestacje i ośrodki reprezentujące te wartości, obojętnie czy pochodzą one ze świata kultury młodzieżowej, czy też kultury świata dorosłych, przekazuje temu, kto z niej korzysta, doświadczenie wielkiej wolności i kreatywnej pełni.

Kultura stanowi wymiar bytowania człowieka we wspólnocie, pozwalając mu bardziej być sobą pośród innych. Pozwala więc młodeму człowiekowi wyrazić siebie jako podmiot we wspólnocie, a także jako podmiot w niej się potwierdzić. Tworzy liczne więzy między osobami wewnątrz określonej społeczności czy grupy, pełni funkcję komunikatywną w społeczeństwie, w którym obecne są struktury uczestnictwa oraz współodpowiedzialności. Tak postrzegana kultura jest sposobem i stylem wspólnego życia. W przypadku młodych kreowanie i akcentowanie takiego wspólnego sposobu i stylu bycia – a więc tworzenia swoistej kultury grupy – jest bardzo silną potrzebą³⁸

3. Przymierze między nową ewangelizacją a kulturą młodzieży

Nowa ewangelizacja jest misją Kościoła, której celem jest tworzenie nowej ludzkości poprzez wewnętrzną przemianę i odnowę moralną poszczególnych ludzi, przemienionych przez chrzest oraz życie zgodne z zasadami Ewangelii. Istotą tej ewangelicznej przemiany jest jakby przewracanie kryteriów ocen, hierarchii dóbr, postaw i nawyków myślowych, bodźców postępowania i modeli życiowych, stojących w sprzeczności ze słowem Bożym i zbawczym planem Boga³⁹

Na Światowym Dniu Młodzieży w Santiago de Compostela u progu trzeciego tysiąclecia Papież Jan Paweł II powierzył to zadanie szczególnie młodzieży, którą wezwał do nowej ewangelizacji Europy i świata. Zaakcentował, że młodzi nie tylko są adresatami ewangelizacji, ale jej czynnymi podmiotami, aktywnymi uczestnikami budującymi nowy Kościół⁴⁰ Pojęcie „nowy” stało się synonimem określenia „młody”: nowy Kościół – to młody Kościół.

Ojciec święty pragnął powierzyć młodym misję głoszenia słowa Bożego. Wzywał ich: „Musicie odważnie mówić o Chrystusie w wa-

³⁸ E. Sakowicz, *Antropologiczny wymiar kultury. Rozważania inspirowane myślą Jana Pawła II*, Homo Dei 62 (1994) nr 4, s. 72-74.

³⁹ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, Ateneum Kapłańskie 75 (1983) nr 443, s. 74.

⁴⁰ C. Drażek, *Przed Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie*, Horyzonty Wiary 2 (1991) nr 7, s. 53.

szych rodzinach, w miejscu waszych studiów, pracy i odpoczynku. Winnicie mieć ten sam zapał, który napędzał Apostołów wyznających: Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli (Dz 4, 20). Miejcie odwagę proponować Chrystusa! Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką⁴¹

Znamienną cechą młodych ludzi jest pewien radykalizm pójścia za Jezusem i Jego nauczaniem. Przeżycie przyłgnięcia do Boga i zafascynowania się Nim prowadzi do odnalezienia przez młodzież zarówno celu, jak i mocy do świadczenia o Chrystusie. W młodych ludziach Jan Paweł II dostrzegał więc obfite złoża duchowe, na których można budować, na których można się oprzeć, które można wykorzystać w dziele nowej ewangelizacji⁴².

Ojciec święty nazywał młodych „nadzieją Kościoła”, podkreślając, że młodzież, wzrastająca w wierze i miłości i w nich się rozwijająca, buduje cywilizację miłości i staje się apostołami nowej ewangelizacji. Doceniał rolę młodzieńczego entuzjazmu i idealizmu, mówiąc: „Świat potrzebuje dziś, bardziej niż kiedykolwiek, waszej radości i waszej służby, waszej czystości i waszego oddania, po to, by budować nowe społeczeństwo: sprawiedliwsze i bardziej braterskie, bardziej ludzkie i bardziej chrześcijańskie, czyli nową cywilizację miłości w służbie wszystkim ludziom⁴³”

Młodzież potrzebuje dialogu ewangelicznego, ale jeszcze bardziej potrzebny jest jej dialog egzystencjalny, oparty na doświadczeniach jej życia. Taki dialog otwiera drogę głoszenia orędzia zbawczego i jest wspólnym poszukiwaniem odpowiedzi na skomplikowane pytania o sens życia, sens wiary. Wprowadzanie młodej osoby w świat wartości zaczyna się od rozmowy o wszystkim, co już dla niej jest ważne i frapujące, od zwrócenia uwagi na trudności, z którymi się zmagają. Warto przypomnieć w tym kontekście słowa Pawła VI, że Kościół rodzi się w sercach młodych podczas dialogu na tematy niekoniecznie religijne, lecz o charakterze chrześcijańskim, bo prowadzonym przez chrześcijan i w duchu Chrystusa⁴⁴.

⁴¹ Jan Paweł II, *Orędzie Ojca świętego na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 13 (1992) nr 2, s. 5-7.

⁴² Por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995, s. 55.

⁴³ Jan Paweł II, *Jako apostołowie nowej ewangelizacji budujecie cywilizację miłości*. Przemówienie do młodzieży, 11 IV 1987 Buenos Aires, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 8 (1987) nr 6, s. 27-28.

⁴⁴ J. Szpet, *Inicjacyjna funkcja katechezy*, Horyzonty Wiary 7 (1996) nr 3, s. 71.

W dialogu nie narzuca się modeli postępowania, nie daje się gotowych, prostych odpowiedzi na każde pytanie, nie przesądza autorytarnie o każdej sprawie, ale wspólnie poszukuje się rozwiązań, poszerzając pole wzajemnego zrozumienia. Odwołując się do kanonu depozytu wiary i wartości moralnych, otwiera się równocześnie możliwość porozumienia w sprawach najważniejszych w życiu młodego człowieka oraz możliwość takiego przekazu Radosnej Nowiny, by młodzież mogła i chciała ją przyjąć i odnaleźć w niej odpowiedzi na nurtujące pytania i odkryć w niej wartość swojego życia, które zostało odkupione w Chrystusie⁴⁵

Nowa ewangelizacja nie może wykluczać dialogu z młodymi inaczej myślącymi, inaczej postępującymi, negującymi wartości dla chrześcijan święte i najważniejsze, ale musi też w atmosferze szerzącego się relatywizmu jasno nazywać zło złem, grzech grzechem. Musi zakwestionować fałszywe rozumienie wolności, które nie liczy się z Bogiem i Jego przykazaniami, musi też głosić otwarcie wobec całego świata absolutne wymagania Chrystusa⁴⁶.

Dlatego ważnym momentem wychowawczego oddziaływania na młodzież jest porozumiewanie się z nią przez kulturę. Jan Paweł II wierzył w kulturotwórcze możliwości młodzieży i wzywał ją do uczestnictwa w wyborze i wymianie dóbr pomiędzy wiarą i kulturą.

Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy są wrażliwi na kulturę, a nie są jeszcze gotowi na przyjęcie słowa Bożego i jego zbawczej mocy. Do ludzi, którzy nie stykają się już z jakąkolwiek formą chrześcijańskiej kerygmy, mogą przemówić zjawiska artystyczne, które wyrosły z natchnienia Ewangelii. Wielu ludzi wraca do Boga nie przez naturę, lecz przez kulturę, która jest także w pewnym sensie naturalnym środowiskiem człowieka. Pogłębiona i rozwinięta wrażliwość estetyczna może się stać jednym z motorów chryścianizacji⁴⁷

Prawdy wiary mogą być odsłaniane przez wielką literaturę, muzykę, sztukę, i w ten sposób łączyć się z życiem młodych. Porozumienie przez kulturę jest możliwe, gdy ewangelizator zna dziedzictwo kulturowe, lektury młodych, gdy umie prawdy wiary wpisać w treści literackie, historyczne⁴⁸ Z tego powodu *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*

⁴⁵ J. Przybyłowski, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży*, Lublin 2001, s. 51.

⁴⁶ S. Wielgus, *Na otwarcie Duszpasterskich Wykładów Akademickich KUL*, w: *Nowa ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*, red. K. Góźdź, Lublin 1993, s. 12.

⁴⁷ Por. J. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 48-49.

⁴⁸ J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, *Horyzonty Wiary* 7 (1996) nr 3, s. 48-49.

wyznacza inkulturacji miejsce uprzywilejowane podkreślając, iż: „ (...) chodzi o przeniknięcie Ewangelii w najbardziej ukryte tkanki osób, narodów, od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia ich kultur” (DOK 109), to znaczy prowokuje kulturę do nawrócenia się, czyli do stania się zdolną do przyjęcia i do przyswojenia wydarzenia zbawczego⁴⁹

Tak rozumiana inkulturacja polega na dogłębnym przeniknięciu Ewangelią najgłębszych i najintymniejszych fundamentów życia ludzi młodych, ich sposobu myślenia, odczuwania, przeżywania i postępowania, czyli całej ich kultury. Proces inkulturacji Ewangelii dokonuje się poprzez dialog między słowem Bożym a kulturą młodzieży, poprzez wzajemne ich przenikanie się i udoskonalanie⁵⁰

Jan Paweł II podkreślał, że mądra i rozważna ewangelizacja wykorzystuje religijne i inne elementy tzw. dziedzictwa kultury katechizowanych grup młodzieży, aby im pomóc lepiej zrozumieć orędzie chrześcijańskie, ale z drugiej strony pilnie troszczy się o to, by w katechetycznym przekazie Ewangelii nie została zniekształcona – nawet pod względem językowym – lub zatracona jej istotna treść, stanowiąca niezmienny depozyt wiary (por. 2 Tm 1, 14), tak by w istotnych sprawach wiary i moralności chrześcijańskiej nie doszło do jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz kultury grzesznego człowieka (por. KDK 58). Prawdziwa katecheza wzbogaca kulturę, bo im pomaga przezwyciężyć to, co w nich jest niedoskonałe lub nawet niehumanitarne, a temu, co w nich rzeczywiście dobre, użyć Chrystusowej pełni. Ewangelizacja nie chce niszczyć żadnych autentycznych wartości w kulturach ludzkich, lecz je akceptować, na nich bazować i je rozwijać, używając je od wewnątrz bogactwami kultury ewangelicznej, boskiej, Chrystusowej (por. KK 13; KDK 58)⁵¹

Oznacza to, że jeśli Kościół ma wejść w skomplikowany świat kultury młodzieżowej z orędziem ewangelicznym, by świat ten rozświetlić i porządkować Bożą Prawdą, to głosiciele Ewangelii winni poznawać życie i kulturę swoich słuchaczy oraz odpowiednio dostosowywać orędzie ewangeliczne do uwarunkowań jego adresatów⁵².

Ewangelizowanie kultury młodzieży ma polegać również na oczyszczaniu jej z błędów i zła, na uzupełnianiu i udoskonalaniu jej wartoś-

⁴⁹ Por. G. Cristaldi, *Ewangelizacja a kultura*, *Communio* 2 (1982) nr 6, s. 101.

⁵⁰ Por. A. Lewek, *Problem inkulturacji Ewangelii*, *Atenuem Kapłański* 100 (1983) nr 2, s. 189.

⁵¹ Por. W. Wilk, *Ewangelizacja przez kulturę dziś*, *Homo Dei* 62 (1994) nr 4, s. 63.

⁵² E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 102.

ciami chrześcijańskimi. Z jednej strony nowa ewangelizacja ma korzystać i czerpać z młodzieżowej twórczości to, co piękne i wartościowe, ma twórczość tę wspomagać i być jej inspiracją, a przez to pomnażać depozyt wiedzy, dobra i piękna, a więc wartości, których źródłem jest sam Bóg. Z drugiej strony ma wskazywać na te elementy, które z młodzieńczej twórczości należy odrzucić, które współczesnego człowieka poniżają, godzą w jego wartość i niezbywalną godność, które go deprawują, osłabiają czy nawet niszczą. Ma pokazywać i piętnować to, co młodym odbiera nadzieję, wiarę i miłość, co prowadzi do ośpienia. Nie ma bowiem mowy o autentycznej kulturze tam, gdzie panuje zło i grzech, gdzie obyczaje cechuje brak szacunku i miłości do drugiego człowieka.

Praktycznie oznacza to podjęcie takich czynności, jak poznanie i badanie kultury młodzieży, afirmacja i szacunek oraz uznanie jej odrębności jako wartości pozytywnej, jak również poszukiwanie w niej „ziaren Słowa” po to, aby nawiązać dialog katechezy z kulturą, szukając śladów ukrytego w niej otwarcia się na Chrystusa.

Nowa ewangelizacja nie jest monologiem Kościoła, ale wsłuchiwaniami się w głos młodych chrześcijan. Nie chodzi bowiem o to, aby Kościół był tylko „dawcą” dla młodzieży, lecz również, by od niej otrzymywał, czyli by był „odbiorcą”. Ta reguła wzajemności pozwoli właściwie odpowiedzieć na oczekiwania młodych ludzi, którzy chcą być w Kościele słuchani i akceptowani, natomiast Kościołowi umożliwi ubogacanie się ich wartościami. Młodzi katolicy nie chcą być tylko „Kościółem słuchającym”, lecz także „wypowiadającym się” i aktywnie uczestniczącym w życiu wspólnoty kościelnej.

* * *

Świat twórczości młodzieżowej jest jednym z tych obszarów kulturowych, czyli „współczesnych areopagów”⁵³, które winny być przepajane Ewangelią Chrystusową, które wymagają ewangelizowania. Z drugiej zaś strony jego wartościowe elementy mogą być cennym i skutecznym narzędziem w dziele ewangelizacji. Trzeba więc gruntownie poznać sytuację świata młodzieży i z miłością oraz zaufaniem odróżnić znaki pozytywne – a jest ich wiele – które świadomie albo nieświadomie wyrażają ludzie młodzi.

⁵³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 37.